

Kanalizacja, to nie rzeka.

Jonasz Kofta

Cieszę się niezmiernie że zaplanowałeś zakup kolejnej
pralki (za 5 lat) i kolejnej (12 lat)
teraz już nic ci nie grozi

homo oeconomicus
homo esteticus
(homo gówno)

bo łatwo łązić jak wesz po gorsecie ulic
i wdychać słodkie opary prawdy
(zawijanej w naleśnik) (8 złotych)
płuć z uśmiechem w szeroko otwarte
ze zdziwienia oczodoły chodnikowych płyt
(tak ich depczesz)

i prawda że mogą być gładcy jak marmurowe posągi
gdy deszcz łez i wiwatów zmył wszystko
całą tę nierówną polichromię
ale czy zrozumiesz to będąc wyłącznie kolorem

czy szybko odejdziesz nie wiem
(mam nadzieję)
widzę codziennie nową lady makbet
w mikro skali jak podstawia (czy swoją)
nogę łyżwiarzowi na asfalcie

z przerażeniem obserwuję ciebie i infrastrukturę ludzi
zastanawiam się skąd to się wszystko wzięło
najpierw to bym uratował tę kobietę w ciąży
salonowe salowe sa we wyroki

widzę jak wyjesz i krzyczysz
pod neonami z przykazaniami i ofertami kredytu

zawsze ostatni wariant na zadane pytanie
nie mam zdania nie obchodzi mnie to
zwariowałeś spieprzaj

i jeszcze czasem powiesz że będziesz mnie żałował
nie wniosę do wyższych instancji
(ślicznie to brzmi)

o kary czy potępienie
(bo marnujesz zwykle tylko swoje)

o zapomnienie
bo też ja będę się musiał wstydzić

(i teraz ty patrzysz na mnie)
w to ekskluzywne miejsce
przychodzę z własnym alkoholem

8.12.08

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Joachim, dodano 10.12.2008 01:11

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.